



„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej oraz chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej.

DR BARTOSZ KOWALSKI

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIWERSYTET ŁÓDZKI

MONITOR CHIŃSKI

CZERWIEC 2022

Szczyt NATO w Madrycie z Chinami w tle. W Koncepcji Strategicznej ogłoszonej na zakończenie szczytu, Chiny określa się jednoznacznie jako źródło wielowymiarowych zagrożeń dla bezpieczeństwa NATO, w tym poprzez pogłębianie strategicznego partnerstwa z Rosją, cyberataki, dezinformację, kontrolę kluczowych sektorów przemysłowych i technologicznych, łańcuchów dostaw i tworzenie strategicznych zależności. Ważnym wydarzeniem było uczestnictwo przedstawicieli Japonii, Korei Płd., Australii i Nowej Zelandii. To wyraźny sygnał, że tandem Rosja-Chiny jest postrzegany jako zagrożenie dla bezpieczeństwa sojuszników amerykańskich w Azji i na Pacyfiku.

I. WYDARZENIA SZCZEBŁA CENTRALNEGO

1 czerwca: minister Wang Yi nt. globalnego zarządzania na chińsko-rosyjskim forum **think tanków**. Szef chińskiej dyplomacji nazwał swojego rosyjskiego odpowiednika „starym przyjacielem” i stwierdził, że Chiny i Rosja powinny łączyć siły z „kochającymi pokój i zorientowanymi na rozwój państwami”, głównie rozwijającymi się. Wang Yi powiedział również, że w oparciu o konsensus przywódców Chin i Rosji, oba państwa chcą wspólnie wspierać rozwój systemu globalnego zarządzania w bardziej sprawiedliwym i racjonalnym kierunku. W tym zakresie Pekin chce współpracować z Moskwą na rzecz promocji „prawdziwej demokracji, która odpowiada narodowej specyfice i opinii publicznej różnych państw”. Choć szef chińskiej dyplomacji nie odniósł się do rosyjskiej agresji na Ukrainę, to powieścił po raz kolejny, retorykę Kremla uzasadniającą działania wojenne: „żadne państwo nie powinno szukać absolutnego bezpieczeństwa kosztem bezpieczeństwa innych państw. Bezpieczeństwo międzynarodowe i regionalne nie może i nie powinno być zapewniane przez wzmacnianie bloków wojskowych, tworzenie żelaznej kurtyny ideologicznej i zrywanie łańcuchów przemysłowych i dostaw”.

3 czerwca: Liu Jianchao szefem Wydziału Łączności Międzynarodowej (WŁM) KC KPCh. 58-letni Liu zastąpił na stanowisku Song Tao; będzie teraz kierował dyplomacją partyjną KPCh. Liu studiował na Pekijskim Uniwersytecie Języków Obcych na Uniwersytecie Oksfordzkim. Posiada doświadczenie w pracy dyplomatycznej i partyjnej: w przeszłości był m.in. ambasadorem na Filipinach (2009-2011) i Indonezji (2012-2014). Bezpośrednio przed objęciem kierownictwa w WŁM, pełnił funkcję wicedyrektora Biura w Komisji ds. Zagranicznych KPCh (od 2018

r.), a wcześniej sekretarza komisji nadzoru dyscypliny partyjnej w Komitecie KPCh prowincji Zhejiang.

7 czerwca: Włochy blokują transfer technologii do Chin. Decyzją bezpartyjnego premiera Mario Draghiego zawetowano umowę obejmującą transfer technologii pomiędzy włoską firmą ROBOX i chińskim producentem robotów przemysłowych EFORT; zezwolono jednak na zwiększenie chińskich udziałów we włoskiej firmie z 40 do 49%. Władze Włoch od 2012 roku mogą legalnie wstrzymać transakcję z udziałem firm zagranicznych, gdy zachodzi podejrzenie o zagrożeniu dla bezpieczeństwa państwa. W 2018 roku, wykorzystując wspomniane prerogatywy Mario Draghi wstrzymał sprzedaż włoskiego producenta dronów wojskowych chińskiemu inwestorowi.

Z kolei Wydział Łączności Międzynarodowej KPCh kontynuuje dyplomację partyjną z włoskimi ugrupowaniami politycznymi; 7 czerwca odbyła się wideorozmowa wiceszefa WłM Qian Hongshana z przewodniczącą parlamentarnej grupy przyjaźni z Chinami Marią Rizzoti. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele partii Forza Italia, Partii Demokratycznej i Ruchu Pięciu Gwiazd.

14 czerwca: wiceminister spraw zagranicznych Le Yucheng pozbawiony pełnionej funkcji. Typowany na przejęcie schedy po ministrze Wang Yi, 58-letni Le Yucheng został mianowany jednym z wiceszefów Narodowej Administracji Radia i Telewizji (NARIT); zmianę tę sygnalizowano już pod koniec maja br. (zob. komentarz).

15 czerwca: rozmowa Xi Jinping-Władimir Putin. Do rozmowy doszło w 69. urodziny przywódcy ChRL; choć w dość ogólnym komunikacie strony chińskiej nie znalazły się życzenia urodzinowe od rosyjskiego prezydenta, to nie wydaje się, aby stosunki Pekinu i Moskwy uległy przewartościowaniu (zob. komentarz).

18 czerwca: Uniwersytet Helsiński zamyka Instytut Konfucjusza. Fińska uczelnia jest jedną z kilkunastu europejskich placówek, które w ostatnich latach podjęły decyzje o zakończeniu współpracy z Instytutami Konfucjusza w związku z obawami o propagandowe działania tych instytucji i próby kształtowania zachodniej percepcji ChRL zgodnie z linią polityczną władz w Pekinie (np. w takich kwestiach jak Tybet). Uniwersytet Helsiński będzie kontynuował prowadzenie nauczania j. chińskiego, ale w oparciu o pracowników zatrudnionych przez siebie.

20 czerwca: Chiny dokonują ogromnych zakupów rosyjskiej ropy. W czasie gdy ceny paliw na rynkach światowych osiągają rekordowe ceny, Chiny zwiększają zakupy rosyjskiej ropy po zaniżonej cenie. W maju br. do Chin trafiło blisko 2 mln baryłek ropy dziennie; to prawie 25% więcej niż w kwietniu i blisko 55% więcej niż w maju ub.r. Tym samym Rosja wyprzedziła Arabię Saudyjską jako głównego dostawcy ropy do Chin.

23 czerwca: „karta chińska” w kampanii prezydenckiej w Kenii. Ubiegający się o prezydenturę William Ruto (obecnie wiceprezydent) zapowiedział, że gdy wygra wrześniowe wybory, to deportuje obywateli chińskich zajmujących miejsca pracy, które mogą być wykonywane przez Kenijczyków. Ruto prezentuje się w kampanii wyborczej jako obrońca zwykłych, przedsiębiorczych ludzi, w opozycji do dynastii politycznych rządzących Kenią, tak jak w przypadku obecnego prezydenta Uhuru Kenyatty, syna pierwszego prezydenta Kenii Jomo Kenyatty. Ruto krytykuje politykę gospodarczą obecnego prezydenta, zadłużając kraj w związku z wielkimi projektami infrastrukturalnymi, które w dużej mierze są finansowane z chińskich kredytów i wiążą się z eksportem chińskiej siły roboczej do Kenii. Choć kryzys gospodarczy w obliczu pandemii i wojny w Ukrainie bez wątpienia wzmacnia nacjonalizm ekonomiczny Kenijczyków, to jednak krytycy retoryki Ruto wskazują, że narażanie się Chinom może skomplikować relacje z mocarstwem i spiętrzyć problemy ze spłacaniem długu.

26 czerwca: G7 z ofertą rozwojową dla Globalnego Południa. Na zakończenie szczytu G7 w Niemczech, najbogatsze demokracje świata ogłosiły plan oferty finansowej w wysokości 600 mld USD, skierowanej do państw rozwijających się (zob. komentarz).

29 czerwca: szczyt NATO w Madrycie z Chinami w tle. Choć spotkanie przedstawicieli państw NATO koncentrowało się na wojnie w Ukrainie i zagrożeniu ze strony Rosji, to ChRL została zaliczona do państw, które stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa i interesów państw członkowskich NATO, dążąc do podważenia porządku narodowego opartego na zasadach (*rule-based order*). W Koncepcji Strategicznej ogłoszonej na zakończenie szczytu, Chiny określa się jednoznacznie jako źródło wielowymiarowych zagrożeń dla bezpieczeństwa NATO, w tym poprzez pogłębianie strategicznego partnerstwa z Rosją, cyberataki, dezinformację, kontrolę kluczowych sektorów przemysłowych i technologicznych, łańcuchów dostaw i tworzenie strategicznych zależności (pkt. 13). NATO wyraziło jednocześnie gotowość do „konstruktywnego zaangażowania” z Chinami, w tym do budowania „wzajemnej transparentności”. W kontekście szczytu NATO ważnym wydarzeniem było uczestnictwo przedstawicieli Japonii, Korei Płd., Australii i Nowej Zelandii. To wyraźny sygnał, że tandem Rosja-Chiny jest postrzegany jako zagrożenie dla bezpieczeństwa sojuszników amerykańskich w Azji i na Pacyfiku.

KOMENTARZ

Dymisja na szczycie chińskiej polityki zagranicznej nie oznacza zmiany kursu w relacjach z Rosją. Le Yucheng to zawodowy dyplomata, w przeszłości pracujący w placówkach w Rosji i Indiach, dlatego transfer na stanowisko do agencji rządowej

odpowiedzialnej za nadzór nad mediami wydaje się być nieoczywisty, zwłaszcza w perspektywie spekulacji nt. możliwego awansu Le na szefa chińskiej dyplomacji.

Le Yucheng jest znany w prorosyjskich poglądów: w grudniu ub. roku wskazywał, że przyjaźń i współpraca Pekinu i Moskwy nie ma ograniczeń, a w maju br. wygłosił kontrowersyjne wystąpienie, w którym stwierdził, m.in. że USA sprokurowały wojnę i „wykorzystują Ukrainę jako materiał eksploatacyjny i mięso armatnie do złamania Rosji”; przestrzegł również przed podejmowaniem przez Waszyngton podobnych prób w regionie Azji i Pacyfiku. To właśnie na takie wypowiedzi Le politycy zachodni powoływali się, wskazując na poparcie przywództwa ChRL dla działań Rosji. Le jest również przypuszczalnie architektem (po stronie chińskiej) wspólnego oświadczenia Moskwy i Pekinu nt. spraw międzynarodowych z 4 lutego 2022 roku, który na Zachodzie został okrzyknięty „manifestem autokratów”.

Jednak degradacja Le Yuchenga, uważanego za postać blisko związaną z Xi Jinpingem w dzień po 4,5 godzinnej rozmowie Jake’a Sullivana z Yang Jiechi i w przeddzień rozmowy Xi Jinpinga z Władimirem Putinem, może oznaczać, że przywództwo chińskie doszło do wniosku, że kontynuowanie otwarcie prorosyjskiej retoryki w polityce zagranicznej niepotrzebnie komplikuje relacje ze Stanami Zjednoczonymi.

Transfer Le na stanowisko niezwiązane z jego kompetencjami zawodowymi wydaje się być jednak wynikiem wewnętrznych przetarasowań w KPCh przed nadchodzącym XX Zjazdem, a nie zmianą kursu w polityce zagranicznej. Jest to co najwyżej sygnał drobnej korekty w retoryce chińskiej dyplomacji, która ma pomóc w zmniejszeniu napięć pomiędzy Pekinem i Waszyngtonem i pozwolić na utrzymanie kanałów kontaktu z USA, Ukrainą i Rosją, zwłaszcza gdy sytuacja na Ukrainie dojrzeje do rozmów pokojowych; nie wskazuje natomiast na zmianę w relacjach Moskwy i Pekinu.

Relacje Chin i Rosji ulegają przewartościowaniu: państwa te łączy fundamentalne przekonanie, że USA są największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa ich reżimów. I to pomimo faktu, że przymierze z Rosją komplikuje relacje Chin z Zachodem, w tym w formacie 16+1, i stwarza problemy dla projektów związanych z realizacją Pasa i Szlaku, np. w Ukrainie i Białorusi. Ważnym elementem balansowania wizerunkowych strat wynikających z popierania Rosji, zwłaszcza w miarę jej pogłębiającej się izolacji międzynarodowej ze strony Zachodu, będą relacje z państwami Globalnego Południa. Nie będzie to łatwe przedsięwzięcie, o czym świadczy, nieudana próba podjęcia współpracy wielostronnej z państwami Pacyfiku na przełomie maja i czerwca br. Z drugiej strony zaangażowanie Rosji w wojnę z Ukrainą, otwiera przed Chinami możliwość zwiększenia oddziaływania na Azję Centralną, zwłaszcza wobec Kazachstanu, który próbuje manifestować swą niezależność strategiczną od Moskwy, po styczniowej interwencji – przeprowadzonej przez Rosję – Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym w tym kraju.

Potwierdza to rozmowa Xi-Putin, która odbyła się 15 czerwca, w 69. urodziny przywódcy ChRL. Zapewne z uwagi na ewentualne koszty reputacyjne, życzenia urodzinowe od Putina nie znalazły się w chińskim komunikacie – podobnie jak fraza o „bezprecedensowo wysokim poziomie współpracy”, którą przywódca Rosji scharakteryzował stosunki z Chinami przy okazji Międzynarodowego Forum Ekonomicznego w Petersburgu (5 czerwca br.). Jednak kluczowe przesłanki relacji dwustronnych pozostają bez zmian: zdaniem Xi współpraca handlowa i gospodarcza stale się rozwija, czego symbolem jest otwarcie, budowanego od lat, mostu drogowego nad Amurem, łączącego Błagowieszczeńsk z Heihe. Xi zapewnił również swojego rozmówcę, że jest gotowy współdziałać na rzecz wzajemnej ochrony suwerenności i bezpieczeństwa, koordynacji w sprawach globalnych i regionalnych. Jednocześnie w sprawie Ukrainy przywódcy obu państw mieli „wymienić poglądy”, co wskazuje, że agresja rosyjska jest niekoniecznie korzystna dla interesów ChRL. Xi zostawił sobie w tej sprawie pole do kontynuowania politycznego balansowania, podkreślając, że „Chiny zawsze niezależnie oceniały problem ukraiński na bazie kontekstu historycznego oraz zysków i strat”, a wszystkie strony powinny dążyć do właściwego rozwiązania „kryzysu ukraińskiego”. Należy jednak pamiętać, że w odniesieniu do polityki wewnętrznej, partnerstwo z Władimirem Putinem, podobnie jak polityka „zero-Covid”, jest żyrowane osobistą pozycją Xi Jinpinga.

Niektórzy eksperci twierdzą, że relacje pomiędzy Pekinem i Moskwą będą się pogłębiały, bez względu na to czy USA uda się utrzymać jedność Zachodu w sprawie Rosji (co potwierdzi obawy władz w Pekinie) czy też UE pogodzi się ostatecznie z poparciem Chin dla Rosji, a takie państwa jak Niemcy będą sukcesywnie tonować krytykę i szukać odnowienia relacji gospodarczych z Chinami (co utwierdzi Pekin w możliwości odłączenia Europy od relacji chińsko-amerykańskich). Istotnie, rozdzielenie relacji gospodarczych z Rosją i Chinami sygnalizowali w ostatnich tygodniach m.in. premierzy Holandii, Belgii oraz doradca kanclerza Niemiec, który opowiada się za „niewrzucaniem Chin i Rosji do jednego garnka”.

G7 z kontrofertą wobec Pasa i Szlaku. Plan pod nazwą „Partnerstwo dla Globalnej Infrastruktury” obejmuje oferty rozwojowe inicjowane wcześniej m.in. przez Stany Zjednoczone (Build Back Better World), UE i Wielką Brytanię, które mają zapobiec rozszerzaniu się wpływów Chin w państwach rozwijających. Plan G7 jest naturalnie próbą zbudowania przeciwwagi dla chińskiej Inicjatywy Pasa i Szlaku, który pod parasolem inwestycji rozwojowych stał się narzędziem twardego i miękkiego oddziaływania Chin.

W przypadku USA, finansowanie ma pochodzić zarówno ze środków federalnych, jak i inwestycji prywatnych (300 mld USD w ciągu pięciu lat). Jednak wskazuje się, że

ambitne cele będą trudne do realizacji, m.in. ze względu na rozproszenie źródeł finansowania i problemy, które nasiliły się wraz z wybuchem wojny w Ukrainie, w tym związane z inflacją, bezpieczeństwem żywnościowym i energetycznym. Natomiast na wizerunkową korzyść oferty G7 przemawia wysoka wartość przedstawionej oferty i konkretne projekty – farmy słoneczne w Angoli, reaktor w Rumunii czy podmorski kabel telekomunikacyjny, który ma połączyć Singapur z Francją przez Egipt i Róg Afryki. Najbogatsze państwa świata wyciągnęły więc wnioski z sukcesu chińskiej inicjatywy: na wyobraźnię opinii publicznej działają duże liczby i olbrzymie projekty infrastrukturalne.

II. CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

3 czerwca: chiński producent baterii samochodowych CATL otworzy fabrykę na Węgrzech? Choć informacje nt. inwestycji nie została jeszcze oficjalnie potwierdzona, to wskazuje się, że decyzja o otwarciu fabryki w Debreczynie już zapadła. Wybór lokalizacji jest najprawdopodobniej związany z faktem, że w odległości 20 kilometrów powstaje fabryka samochodów BMW.

4 czerwca: estoński sąd skazuje kobietę szpiegującą na rzecz Chin. Sąd uznał 42-letnią Gerli Mutso winną konspiracji przeciwko Estonii i szpiegostwa na rzecz ChRL i skazał ją na osiem i pół roku więzienia.

6 czerwca: 50. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych między ChRL i Grecją. Z tej okazji premierzy depeşe gratulacyjne wymienili przewodniczący Xi Jinping i prezydent Ekaterini Sakielaropulu. W tym samym dniu okolicznościowe depeşe wymienili również premierzy Li Keqiang i Kiriakos Mitsotakis. Informację na ten temat opublikował na pierwszej stronie „Dziennik Ludowy”; w obu przypadkach nie wspomniano o formacie 16+1.

10 czerwca: wideorozmowa ministrów spraw zagranicznych Polski i Chin. Rozmowa Zbigniewa Raua i Wang Yi odbyła się w ramach III Posiedzenia Plenarnego Polsko-Chińskiego Komitetu Międzyrządowego. Omówiono głównie stosunki dwustronne, choć nie zabrakło odniesień do kwestii regionalnych i globalnych, w tym wojny w Ukrainie (zob. komentarz).

13 czerwca: Chiny tłumaczą wypowiedź prezydenta Zełenskiego z Tajwanem w tle. W trakcie forum w Shangri-La przywódca Ukrainy został zapytany przez dziennikarza „Washington Post” o Tajwan, który mierzy się z podobnym, choć jeszcze nie zbrojnym, zagrożeniem ze strony swojego sąsiada, Chin. Prezydent Zełenski odpowiedział, że przykład Ukrainy pokazuje, że jeśli dochodzi do wybuchu przemocy, koszty ludzkie są gigantyczne, dlatego należy podejmować wszelkie

wysiłki dyplomatyczne, aby zapobiec erupcji konfliktu. Jednocześnie, jak zaznaczył przywódca Ukrainy, społeczność międzynarodowa powinna interweniować zanim napięcia przekształcą się w przemoc, aby zapewnić, że małe państwo może przeciwstawić się agresorowi. Wypowiedź Zełenskiego wzięt w obronę rzecznik chińskiego MSZ Wang Wenbin, dowodząc, że nie padło w niej bezpośrednie odniesienie do Tajwanu, a amerykański dziennik zmanipulował słowa prezydenta Ukrainy, przedstawiając je jako apel na rzecz międzynarodowego poparcie Tajwanu przeciwko Chinom.

16 czerwca: władze Litwy próbują kompensować rodzimym przedsiębiorcom straty z powodu działań Chin. W ramach pakietu stymulacyjnego, rząd oferuje poszkodowanym firmom pożyczki do wysokości 5 mln EUR oraz do 10 mln EUR dla wnioskodawców grupowych. Chiny wprowadziły nieformalne sankcje gospodarcze i blokady gospodarcze na Wilno w związku z zacieśnianiem relacji litewsko-tajwańskich.

27 czerwca: premier Morawiecki o Rosji i Chinach na łamach portalu „Politico”. Mateusz Morawiecki przestrzegał w tekście przed biernością Zachodu w sprawie rosyjskiej agresji, ponieważ porażka Ukrainy może mieć długofalowe konsekwencje dla porządku światowego: „USA i Europa mogą zostać zastąpione przez Chiny – lub Chiny w tandemie z Rosją”. Premier RP stwierdził również, że wszystko wskazuje na to, że brak zdecydowanego oporu wobec Rosji może okazać się tragiczny dla Tajwanu: „Chiny dostrzegają relatywną słabość Rosji, a jednocześnie widzą o ile słabszy stał się Zachód, jeśli nie potrafi powstrzymać słabnącego mocarstwa”.

KOMENTARZ

W relacjach polsko-chińskich bez przełomu. Według komunikatu polskiego MSZ, minister Rau podkreślił w rozmowie z Wang Yi przede wszystkim kwestie zmian w relacjach gospodarczych, które Polska komunikuje Chinom od lat: zmniejszenie nierównowagi w handlu, oczekiwania na chińskie inwestycje tworzące miejsca pracy, dopuszczenie na rynek chiński większej ilości towarów (głównie z branży rolno-spożywczej) i zwiększenia udziału polskich firm w obsłudze transportu kolejowego z Chin do Europy. Minister Rau odniósł się również do niejawnego poparcia Chin dla Rosji w obliczu wojny w Ukrainie: „Warszawa wzywa wszystkie narody, które szanują zasady suwerenności i integralności terytorialnej, do najostrożniejszego potępienia rosyjskiej inwazji na Ukrainę”. Zawołowany apel szefa polskiej dyplomacji wydaje się komunikować niezadowolone polskie władze z postawy Chin wobec agresji rosyjskiej; z tego samego powodu chińska delegacja

pod przewodnictwem Huo Yuzhen, specjalnej wysłanniczki chińskiego MSZ ds. formatu 16+1, nie została w maju br. przyjęta przez polskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Istotnie, format 16+1 nie został wspomniany w polskim komunikacie opublikowanym po rozmowie szefów MSZ. Nie oznacza to, że Polska zamierza pójść w ślady Litwy i opuścić chińską platformę multilateralną w Europie Środkowo-Wschodniej. Oficjalnie polaki MSZ wskazuje, że choć koncentruje się na relacjach bilateralnych z Chinami, to pozostanie w formacie 16+1, selektywnie uczestnicząc w jego pracach.

Wydaje się więc, że za tą dyplomatyczną formułą, stoi kalkulacja, że choć w obliczu zagrożenia ze strony Rosji, Polska jednoznacznie opowiada się za utrzymaniem możliwie najściślejszych więzów bezpieczeństwa z USA i NATO, to jednocześnie nie chce pozbawiać się możliwości utrzymania innych wektorów w polityce międzynarodowej, które mogą służyć również jako element balansowania stosunków politycznych z UE i USA. Trudno w inny sposób interpretować trwanie Warszawy w formacie, który na poziomie praktycznym nie przynosi właściwie żadnych korzyści gospodarczych, a w Brukseli i Waszyngtonie jest jednoznacznie identyfikowany, jako narzędzie tworzenia podziałów w bloku zachodnim. Polska na razie zostaje więc w formacie 16+1, choć bez entuzjazmu.

Z kolei w komunikacie chińskim, dużo uwagi poświęcono znaczeniu Polski dla Chin. Wang Yi stwierdził, że Polska jest dużym państwem europejskim i jako pierwsza w Europie Środkowo-Wschodniej (EŚW) ustanowiła mechanizm komitetu współpracy międzyrządowej z Chinami oraz była motorem nawiązania współpracy Chiny-EŚW (czyli 16+1), która w dziesiątą rocznicę istnienia „znalazła się w nowym punkcie wyjścia”. Szef chińskiej dyplomacji wyraził nadzieję, że Polska zapewni uczciwe i niedyskryminacyjne warunki dla zagranicznych inwestorów, co można interpretować jako wyraz nadziei Pekinu na przyznanie Huawei kontraktu na budowę sieci 5G w Polsce.

Wang Yi mówił również o wykorzystaniu możliwości związanych z linią kolejową Chiny-Europa (oraz transportem kolejowym i morskim), w perspektywie uczynienia z Polski centrum dystrybucji, logistyki i magazynowania towarów na rynek europejski i chiński. Według informacji chińskiego MSZ „strony wymieniły uwagi na temat problemu ukraińskiego”, a Wang Yi przedstawił Chiny jako rzecznika osiągnięcia pokojowego rozwiązania na drodze negocjacji, zaznaczając przy tym, że USA próbują wykorzystywać „kwestię Ukrainy” do oczerniania Chin.

Porównanie komunikatów obu stron pozwala wskazać na główne różnice polityczne dzielące Polskę i Chiny (przede wszystkim stosunek do Rosji, wojny w

Ukrainie i formatu 16+1) oraz priorytetowe cele gospodarcze, które obie strony chcą zrealizować we współpracy wzajemnej. Można zatem mówić o delikatnej odwilży na linii Warszawa-Pekin, której jednak nie należy interpretować jako sygnał głębszych zmian w strukturze współpracy dwustronnej, którą w pierwszej kolejności będą warunkować czynniki bezpieczeństwa Polski w obliczu imperialnej polityki Rosji, którą pasywnie wspierają Chiny.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

